IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 185)**

z dnia 21 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 185)

21 lipca 2021 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– posiedzenie w celu przedstawienia informacji przez Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej na temat:
– przyczyn przedłużającej się oceny Krajowego Planu Odbudowy przez Komisję Europejską i konsekwencji dla Polski w zakresie terminu przesłania pierwszej transzy środków z Funduszu Odbudowy oraz zastrzeżeń, jakie Komisja Europejska ma wobec polskiego Krajowego Planu Odbudowy;
– tzw. linii demarkacyjnej pomiędzy Umową partnerstwa określającą strategię wykorzystania środków UE w latach 2021-2027 a Krajowym Planem Odbudowy;
– umowy, o której mowa w art. 23 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/24 z dnia 12 lutego 2021 r. ustawiającego Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności.

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Buda** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Biała, Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Witam ponownie członków Komisji Finansów Publicznych oraz gości. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie informacji przez Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej na temat przyczyn przedłużającej się oceny Krajowego Planu Odbudowy przez Komisję Europejską, konsekwencji dla Polski w zakresie terminu przesłania pierwszej transzy środków z Funduszy Odbudowy oraz zastrzeżeń, jakie Komisja Europejska ma wobec polskiego Krajowego Planu Odbudowy, po drugie, tak zwanej linii demarkacyjnej pomiędzy umową partnerstwa określającą strategię wykorzystania środków Unii Europejskiej w latach 2021-2027 a Krajowym Planem Odbudowy, po trzecie, umowy, o której mowa w art. 23 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2021/24 z dnia 12 lutego 2021 r. ustanawiającej Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększenia Odporności.

Witam na posiedzeniu Komisji przedstawicieli resortu na czele z panem ministrem Waldemarem Budą – sekretarzem stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Proponuję następujący porządek. Poproszę o wystąpienie przedstawiciela posłów, którzy zgłosili wniosek o zwołanie tego posiedzenia, wypowiedź przedstawiciela rządu i dyskusja. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Stwierdzam zatem,

że propozycja przebiegu obrad została przyjęta. Zatem proszę o wystąpienie w imieniu wnioskodawców tego tematu posiedzenia Komisji. Pani poseł, pani przewodnicząca Izabela Leszczyna, tak?

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Z jednym zastrzeżeniem i prośbą do pana przewodniczącego. Jeśli pan przewodniczący wyrazi zgodę, bardzo prosiłabym, żeby część została zaprezentowana przeze mnie – postaram się w miarę krótko skondensowanie – a drugą część przedstawi pan poseł Sowa.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, panie ministrze, kluby parlamentarne Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej są zaniepokojone kilkoma faktami w związku z Krajowym Planem Odbudowy. Otóż, według informacji sprzed kilku dni – być może uległa zmianie, ale jeśli to raczej na korzyść innych kolejnych państw beneficjentów funduszu – 14 państw ma pozytywną opinię dla swoich krajowych planów odbudowy, 12 państw te opinie ma już zatwierdzone przez Radę Unii Europejskiej. To są Austria, Belgia, Czechy, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Luksemburg, ale również Łotwa, Niemcy, Słowacja, Włochy i Portugalia. Polska niestety nie należy do tej grupy państw. Na dodatek to, co nas niepokoi i wywołuje w gruncie rzeczy pewne oburzenie, to jest fakt, że pan minister Buda, minister polskiego rządu, udziela nieprawdziwych informacji w mediach publicznych, twierdząc, że przedłużająca się praca Komisji Europejskiej nad analizą i oceną naszego Krajowego Plan Odbudowy to wina Senatu, bo Senat przedłużał prace nad ustawą ratyfikacyjną i niemiłosiernie przedłużała to Koalicja Obywatelska. Otóż, panie ministrze, chciałabym, żeby pan potwierdził jednak Wysokiej Komisji, że ratyfikacja nie ma żadnego wpływu na ocenę Krajowego Planu Odbudowy. Wie pan doskonale, że Polska nie była ostatnim krajem, bo w dniu, w którym Polska ratyfikowała tę ustawę o zasobach i dochodach własnych Unii Europejskiej, zrobiła to również Austria, Węgry i Holandia. Dokładnie 31 maja ratyfikowały Fundusz Odbudowy, mówiąc w skrócie. Tymczasem Austria od miesiąca ma zatwierdzony przez Komisję Europejską swój Krajowy Plan Odbudowy. Niemcy także wysłały KPO wcześniej niż ratyfikację. Bardzo więc proszę o niewprowadzanie opinii publicznej w błąd. To nie godzi się ministrowi polskiego rządu.

Chcę również przypomnieć, że to, co nazwał pan niemiłosiernym przedłużaniem przez Koalicję Obywatelską, to było tak naprawdę zwracanie państwu uwagi w ostatecznej wersji, w poprawkach zgłoszonych w czasie posiedzenia Sejmu, że w Krajowym Planie Odbudowy muszą znaleźć się mechanizmy, które gwarantują transparentne wydatkowanie tych środków i monitorowanie wydatkowania tych środków, bo to wynika wprost z rozporządzenia. Gdybyście państwo przyjęli wtedy te nasze poprawki i uzupełnili Krajowy Plan Odbudowy, nie spiesząc się z wysłaniem tego akurat 3 maja, to pewnie dzisiaj nie mielibyśmy tego kłopotu i Komisja Europejska prawdopodobnie już dawno przyjęłaby ten nasz Krajowy Plan Odbudowy.

Chciałabym również, żeby pan odniósł się do komunikatu Komisji Europejskiej, z którego jasno wynika – wprost potwierdziła to pani rzecznik – że to polski rząd poprosił o dodatkowy miesiąc. Tymczasem wciąż słyszymy od strony rządowej, że to Komisja Europejska potrzebowała miesiąc dłużej. Pytanie więc jest również takie, po co właściwie wysłaliście państwo 3 maja Krajowy Plan Odbudowy, skoro był niegotowy? Przypomnę, że byliście wtedy w trakcie rozmów z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu. Byliście jeszcze w trakcie rozmów z organizacjami pozarządowymi i wszyscy byli bardzo zaskoczeni, że w gruncie rzeczy państwo kompletnie nie uwzględniliście postulatów i pospieszyliście się oczywiście z wysłaniem tego planu. Chciałabym więc, żeby pan minister nam powiedział, co było powodem prośby o tę zwłokę – czy to, że rząd wiedział, że Krajowy Plan Odbudowy nie jest zgodny z rozporządzeniem o Funduszu Odbudowy, bo nie zawiera przede wszystkim reform, które wskazywane były w semestrze europejskim, między

innymi reformy zapewniającej niezależność sądom, czy był jeszcze inny powód prośby o zwłokę?

Chciałabym również, żeby pan minister nam powiedział, czy – to może jest techniczne, ale jednak ma znaczenie – rząd prosił o to, żeby komisja miesiąc dłużej pracowała, czyli maj, czerwiec i lipiec, czy rząd polski poprosił, żeby komisja *de facto* przystąpiła do oceny planu dopiero 3 czerwca, czyli jakby miesiąc po tym niby przesłaniu KPO?

Ważne chyba dla nas wszystkich jest pytanie, czy w ocenie pana ministra jest realna szansa na pozytywną opinię Komisji Europejskiej w tym tygodniu tak, żeby ECOFIN, który zbiera się chyba 26 lipca, mógł tę decyzję przegłosować i *de facto* zatwierdzić i wtedy umowa, na podstawie której Polska będzie mogła zacząć wydatkować te środki i przede wszystkim dostaniemy te 13% zaliczki, mogłaby wejść w życie.

Kolejne pytanie. Jeśli 26 lipca Rada Unii Europejskiej i ministrowie nie przegłosują naszego KPO, to w takim razie kiedy w ocenie pana ministra Polska tę zaliczkę otrzyma?

Na koniec błędy, które państwo popełniliście przy tworzeniu Krajowego Planu Odbudowy i składaniu go do komisji są nie do odwrócenia, natomiast zgodnie z tym, co mówi komisja, trwa intensywny dialog ze stroną polską. Chciałabym więc, żeby pan minister powiedział Wysokiej Komisji, czego dotyczą negocjacje? Czy negocjacje dotyczą konkretnych projektów inwestycji czy dotyczą reform? Czy reforma sądownictwa, czyli zapewnienie niezależności i niezawisłości sądom także jest przedmiotem negocjacji? Przypomnę, to było wskazanie semestru europejskiego. Wiemy, że Węgry mają zawieszoną ocenę ze względu na brak działań antykorupcyjnych. Stąd pytanie do pana ministra, jak to wygląda z polskim KPO? Czy formułowane są podobne zastrzeżenia, bo przypomnę, że – tu zacytuję – Komisja Europejska mówi o pewnych obawach o niezależność głównych instytucji odpowiedzialnych za zapobieganie i zwalczanie korupcji. Komisja Europejska mówi więc o naszym KPO.

Ostatnie pytanie. Czy pan minister nie uważa, że ultimatum jakie Komisja Europejska postawiła Polsce, czyli wykonanie zabezpieczenia, jakiego oczekuje TSUE w kwestii izby dyscyplinarnej, jednocześnie stanowisko rządu i to, co powiedziała pani Manowska, pani sędzia Manowska w roli pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, czy to w pana ocenie jednak nie utrudnia negocjacji i nie osłabia pozycji negocjacyjnej Polski, bo choć nie ma to oczywiście bezpośredniego przełożenia, wciąż mówimy o tym samym? Mówimy o tym, że zalecenie semestru europejskiego było konkretne i dotyczyło niezależności sądów. Państwo tego zalecenia nie wykonaliście, a teraz jeszcze dalej brniecie w ten konflikt z Komisją Europejską. Bardzo proszę, teraz pan Marek Sowa i dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, mamy jakąś alternatywną rzeczywistość. Mniej więcej 10 dni temu pan minister Buda w wywiadzie dla telewizji przekazał taką informację, że ciągle rozmawia, praktycznie co drugi dzień i może powiedzieć, że temat KPO został zamknięty. Kwestie robocze, techniczne zostały uzgodnione i w najbliższym czasie dowiemy się pewnie o zatwierdzeniu Krajowego Planu Odbudowy, a wątpliwości z punktu widzenia Komisji Europejskiej, jakie mogły być, po prostu zostały już rozwiązane i ich nie ma. To było 10 dni temu. Od tego czasu chyba kolejne 4 kraje uzyskały pozytywną opinię. Tę pozytywną opinię ma już 18 krajów. Jeśli do Węgier dołożymy jeszcze Bułgarię i Holandię, które krajowych planów odbudowy nie złożyły z różnych względów, bo jakby nie ma przymusu, więc zostaje nam tak naprawdę 6 krajów, które są w tak zwanym zawieszeniu. Nie mam żadnych wątpliwości, że w poniedziałek na radzie ECOFIN te 6 pozytywnych opinii zostanie zatwierdzone i państwa będą mogły realizować plany. Jest pytanie, czy w tym gronie znajdzie się Polska?

To posiedzenie zostało zwołane w trybie nadzwyczajnym. Jak wszyscy wiemy, w sierpniu Komisja Europejska nie pracuje. W związku z powyższym… Wszystkie instytucje, prawda? W związku z powyższym nie będzie możliwości podjęcia takiej opinii przez cały sierpień. Wszystko przesuwa się nam na wrzesień. Chciałbym, aby pan minister również bardzo precyzyjnie odniósł się do tego, o czym również pani poseł Leszczyna,

która mówiła, czy na przykład ostatnie wydarzenia związane z pseudo orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego i kolejnymi zapowiedziami mogą mieć jakiś wpływ również na proces opiniowania i zatwierdzania Krajowego Planu Odbudowy. To są niezwykle istotne informacje, bowiem uruchomienie tego programu na poziomie 36 mld złotych, bo na tyle opiewa… miliardów euro, bo na tyle opiewa Krajowy Plan Odbudowy przesłany do Brukseli, staje po prostu pod znakiem zapytania.

Ja również bardzo ubolewam nad tym, że państwo nie chcieliście prowadzić żadnego dialogu choćby w parlamencie z komisjami, w tym, w szczególności z Komisją Finansów Publicznych, żebyśmy mogli precyzyjnie porozmawiać, zanim ten dokument został przesłany do Brukseli. Mamy szereg pytań. Mamy pytania, które dotyczą między innymi relacji linii demarkacyjnej między środkami z Krajowego Planu Odbudowy a tymi, które są w wieloletnich ramach finansowych, a więc określa je umowa partnerstwa. Chcielibyśmy wiedzieć, jak te relacje zostały opisane? Czy będzie możliwość finansowania zadań z tych samych priorytetów, tych pięciu, które zostały ujęte już w Krajowym Planie Odbudowy, również z budżetu europejskiego z Funduszu Spójności? To wszystko jest bardzo istotne, bowiem jak zakładam, te prace powinny być toczone równolegle. Czy są prowadzone? Nie mam takiej pewności. Państwo wcześniej zapewnialiście, że do końca lipca chcecie przekazać umowę partnerstwa do Brukseli. To było takie oficjalne zapewnienie na posiedzeniu Komisji, również zwołanej w trybie art. 152, bo w innym trybie po prostu na ten temat z państwem porozmawiać nie możemy, bo państwo w ogóle nie wyrażacie jakiejkolwiek woli dialogu i chęci rozmowy z nami w tym zakresie. Były konsultacje umowy partnerstwa. Nie wiemy, co zostało uwzględnione. Jaki jest poziom uzgodnienia tego dokumentu choćby z przedstawicielami strony samorządowej? Przypomnę, że przecież umowa partnerstwa reguluje nie tylko kwestie programów operacyjnych krajowych, ale również wszystkich programów regionalnych. Będziemy szerzej mówili na ten temat na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji, które jest zwołane na godzinę 15.00, więc zapraszam również wszystkich członków Komisji, którzy byliby zainteresowani stanem przygotowania prac nad umową partnerstwa i ustawą wdrożeniową, która jest strasznie opóźniona, nad regionalnymi i krajowymi programami operacyjnymi, do udziału w pracach tej podkomisji, bo będziemy mogli na ten temat – myślę – spokojnie rozmawiać pod warunkiem, że pan minister czy przedstawiciel ministerstwa zechce nam przygotować jakiekolwiek informacje w tym zakresie. Jesteśmy bardzo zaniepokojeni, bo ten proces po prostu się przeciąga. Dzisiaj realna, powtarzam to jeszcze raz, realna jest sytuacja taka, że w przyszłym roku praktycznie nie będzie możliwości realizowania żadnych projektów ze środków europejskich. Może poza KPO, bo on ma trochę szybszą ścieżkę. Jeśli jednak dotknęlibyśmy tych projektów z budżetu, które właśnie będą uwzględnione w regionalnych i krajowych programach operacyjnych, to po prostu ta perspektywa przygotowania się i całego procesu akredytacji wydaje się już niemożliwa, aby w przyszłym roku jakiekolwiek euro z nowej perspektywy finansowej zostało rozliczone.

W związku z powyższym jeszcze raz, oprócz kwestii technicznych i rzetelnej informacji, proszę powiedzieć, jakie bariery panie ministrze stoją na przeszkodzie, że Krajowy Plan Odbudowy złożony do Brukseli 3 maja do dzisiaj nie został jeszcze zatwierdzony. Chciałbym, aby pan przedstawił perspektywę i szczegółowe informacje, co Komisja Europejska nam zarzuca, co tam po prostu nie gra, jakie bariery są do usunięcia, żeby ten dokument mógł być przyjęty i pozytywnie zaopiniowany i to jak najszybciej, bo to przecież leży w interesie nas wszystkich. Chciałbym również, aby pan minister dosyć precyzyjnie odniósł się do tych relacji między… do linii demarkacyjnej, powiązań między programami realizowanymi w ramach krajowych planów odbudowy a środkami z nowej perspektywy finansowej – to, co wszystko jest ujęte w umowie partnerstwa.

I na koniec jeszcze jedna rzecz, która mnie nurtuje, którą tak naprawdę trudno zweryfikować. Państwo rozpoczęliście kolejny pseudo nabór na fundusz, powiedzmy inwestycji samorządowych, w wielkości 20 mld zł. Na spotkaniach w regionach ciągle używacie sformułowania, że to jest również jakiś element finansowania z Krajowego Planu Odbudowy. Każdy z nas zna ten Krajowy Plan Odbudowy. Dosyć dokładnie przeczytaliśmy te 500 stron. Tam są rozpisane zadania z efektami, które mają być osiągnięte. Na Boga, tam nie ma 20 mld wolnych pieniędzy, które chcecie rozdać. Z czego więc będzie finanso-

wany ten cały mechanizm, który dzisiaj jest uruchamiany, a który ma być przedstawiony przez poszczególne samorządy bez względu na limity, bo tam są poziomy jak gdyby dofinansowania i wielkości projektów, w ilości 500 znaków? Powtarzam jeszcze raz, nie 500 słów, 500 znaków. 500 znaków – 100 krótkich słów, a ze spacjami 80. Jak można opisać precyzyjnie projekt, jego efekty, co chce się osiągnąć w 500 znakach? To jest jedna czwarta strony. Czy państwo jesteście w ogóle poważni? Czy w ogóle wiecie, jak może wyglądać fiszka projektowa? To jest groteskowe, panie ministrze. To, co wy wyprawiacie, jest po prostu groteskowe. Poważny kraj nie może sobie na coś takiego pozwolić, bo ja rozumiem, że państwo robicie… Proszę? Pani może wszystko, ale proponuję, żeby po pierwsze, pani wysłuchała, co mam do powiedzenia. To jest po prostu coś groteskowego. Bo ja rozumiem, że robicie państwo… Nie wiem, czy to ma mieć charakter jakiejś bazy projektów i później będziecie dopytywali? To jest coś nieprawdopodobnego. Jak na takim poziomie, że tak powiem, ogólności i kompletnego braku przygotowania można prognozować wydawanie dużych miliardów złotych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę zatem o… Nie, sekunda. Teraz tak, jak się umówiliśmy. Byli przedstawiciele wnioskodawców, a teraz głos ma pan minister, a później przyjdzie czas na dyskusję. Proszę teraz… Apeluję o zaprzestanie rozmów, uszanowanie mówców, którzy mówią i ich cierpliwe wysłuchanie. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji i możliwość podyskutowania o Krajowym Planie Odbudowy i trochę o przyszłej perspektywie, ale również, jak się okazuje, o rządowym Funduszu Inwestycji Strategicznych – i tu uwaga panie pośle „Polski Ład" nie ma w tej formule nawiązań i nie ma tutaj żadnego powiązania z Krajowym Planem Odbudowy. Na stronie operatora – Banku Gospodarstwa Krajowego, myślę, że w 7 minut można przeczytać analizę, z czego wynika to finansowanie, jak zabezpieczamy te środki, które w tym funduszu będą, skąd one są pozyskane przez Bank Gospodarstwa Krajowego i całą procedurę dotyczącą składania wniosków.

500 znaków jest po to, żeby nie utrudniać złożenia wniosków. Muszę panu posłowi powiedzieć, że ta formuła składania wniosku w ten sposób bardzo się spodobała samorządom. Na dzień dzisiejszy, na ten moment, na dzisiaj jest 900 wniosków, czyli jedna trzecia samorządów już złożyła wnioski, będąc bardzo usatysfakcjonowana odformalizowaniem procedury. Najwięcej pozytywnych uwag, jakie mamy, dotyczy tego, jak prosto można było złożyć wniosek, jak kiedyś komplikowało się to i szukało się podstaw do formalnego odrzucenia wniosku poprzez ogromne elaboraty, których się wymagało, a ostatecznie nic z tego nie wynikało. To więc, to co pan przedstawił jako element wady tego funduszu, przez samorządy odbierane jest jako wielka zaleta. To po pierwsze. Rozumiem, że to wyjaśniłem, ale również gros informacji jest na stronie Banku Gospodarstwa Krajowego, więc zachęcam do lektury. Bardzo prostym i przystępnym językiem jest tam wszystko po kolei opisane. Samorządowcy świetnie się w tym odnajdują.

Odnośnie do Krajowego Planu Odbudowy, szanowni państwo, sprawa wygląda w ten sposób, że dochowaliśmy terminów, które zostały nałożone na państwa członkowskie. 30 kwietnia, zgodnie z rozporządzeniem, złożyliśmy nasz krajowy plan, oficjalnie już 3 maja. Zgodnie z rozporządzeniem, Komisja Europejska ma 2 miesiące na to, żeby te plany ocenić. Wiedzieliśmy od samego początku, bo takie komunikaty otrzymywaliśmy, że nawet komisja, sama projektując te przepisy, zakreśliła dla siebie zbyt krótki termin i będzie miała problem z jednoczesnym ocenieniem tych planów w ciągu dwóch miesięcy. Sugerowała również, że w przypadku części tych planów będzie prosiła o przedłużenie na przykład o miesiąc. W imię dobrych relacji z Komisją Europejską nie protestowaliśmy i ciężko byłoby… Wyszliśmy naprzeciw tym oczekiwaniom. Nie widzieliśmy żadnego problemu, żeby komisja pracowała chwilę dłużej. Zresztą z takimi propozycjami zwróciła się do kilkunastu krajów. Jak państwo wiedzą, termin Komisji Europejskiej wynikający z rozporządzenia minął 30 czerwca i do 30 czerwca praktycznie żaden plan nie był zaakceptowany. Komisja więc nie dochowała terminu wobec żadnego planu. Ale my to rozu-

miemy i naprawdę nie robimy z tego żadnego problemu, bo wiemy, że to wymagało potwornej pracy. W sprawie Krajowego Planu Odbudowy spotkałem się kilkadziesiąt razy z Komisją Europejską. Sądzę, że inne kraje podobnie. W związku z tym musieliśmy dyskutować na temat wielu szczegółów, bardzo formalnych, skomplikowanych, często drobnych, ale wymagających precyzji, wymagających wyjaśnień.

Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że w poprzedni poniedziałek zamknęliśmy wszystkie wyjaśnienia i wszystkie dyskusje, które są z komisją na temat Krajowego Planu Odbudowy. Przesłaliśmy końcową wersję *target*-ów i *milestone*-ów, które są najistotniejsze, które są przedmiotem decyzji implementacyjnych. Teraz decyzja jest po stronie komisji, kiedy ona wyda tak zwaną decyzję implementacją. Ja oczywiście chciałbym, żeby to było szybciej niż później. Nawołuję, nakłaniam, proszę o to, żeby to było wcześniej. Było to również przedmiotem rozmowy pana premiera Mateusza Morawieckiego z Ursulą von der Leyen w poprzednim tygodniu (we wtorek), ale również w tym tygodniu, w rozmowach telefonicznych, dyskusja tego dotyczyła.

Szanowni państwo, jeżeli pojawiają się pytania, czy są jakiekolwiek wątpliwości, uwagi do Krajowego Planu Odbudowy dzisiaj, to nie ma. Nie ma. Wszystkie tematy sporne zostały zamknięte. Ja mówię tutaj eufemistycznie o spornych sprawach, bo to były te tematy do dyskusji, do doprecyzowania. Rozmawialiśmy o OZE, rozmawialiśmy o szpitalnictwie, rozmawialiśmy o miejscach opieki dla dzieci do lat trzech. To były tematy, którymi jakby zajmowaliśmy się do samego końca – najdłużej. Rozmawialiśmy o kulturze. Był tam projekt kulturalny, który również lekko zmodyfikowaliśmy, ale zachował się i jest w Krajowym Planie Odbudowy. Krótko mówiąc, schemat, który zaproponowaliśmy 30 kwietnia, w 99% został zachowany i tam wielkich zmian na poziomie takim ogólnym nie ma. Są oczywiście kwestie techniczne wymogów formalnych i doprecyzowaliśmy to zgodnie z oczekiwaniami komisji.

Szanowni państwo, życzyłbym sobie tego, żeby praca zarówno komisji, jak i Rady Europejskiej była bardzo dynamiczna, bo proszę pamiętać, że po wydaniu decyzji implementacyjnej przekazywana jest decyzja na ECOFIN, a później zatwierdza ją Rada Europejska. Jakkolwiek możemy spodziewać się… Tak. Jakkolwiek możemy się spodziewać, że decyzja komisji będzie podjęta w najbliższym czasie, mamy informację, że pod prezydencją słoweńską procedowanie w sierpniu i posiedzenie rady prawdopodobnie będzie niemożliwe, bo tam po prostu najzwyczajniej w świecie jest urlop. W związku z tym mobilizujemy do samego końca wszystkie podmioty zaangażowane teraz w ten proces po stronie europejskiej, żeby jak najszybciej podejmować te decyzje. Przypomnę, że chociażby w sprawie Czech w poniedziałek m miała miejsce… W poniedziałek była podjęta decyzja. W poniedziałek wydano już decyzję implementacyjną w stosunku do Czech. Więc te sytuacje i te poszczególne kraje… To po prostu dzieje się w tym momencie, ale jest to termin komisyjny, a nie termin krajowy. Nie ma żadnego oczekiwania od nas w zakresie modyfikacji Krajowego Planu Odbudowy. Żadnego oczekiwania. Jeżeli byłoby, to dyskutowalibyśmy, zastanawialibyśmy się, negocjowalibyśmy. Robiliśmy to przez dwa miesiące. Teraz te tematy mamy zamknięte.

Co do uruchomienia perspektywy i linii demarkacyjnej, bo taki punkt jest w porządku dziennym, to umowa partnerstwa, szanowni państwo, w zasadzie również jest po całym dialogu technicznym. Ostatnie spotkanie z komisją mieliśmy w czwartek poprzedniego tygodnia. Myślimy o tym, żeby do konsultacji międzyresortowych przedstawić, ale również przedstawić na KWRiST jeszcze w sierpniu. Liczymy na to, że oficjalnie po tych konsultacjach we wrześniu prześlemy umowę partnerstwa do Komisji Europejskiej.

Czy jesteśmy tutaj opóźnieni? Nie jesteśmy, dlatego że spokojnie do końca roku mamy równolegle przygotowane plany operacyjne. Nie dzieje się tak, że robimy krok po kroku. To znaczy, że dzisiaj już są przygotowane regionalne programy operacyjne. One najczęściej są w konsultacjach. Większość regionów ma je już w konsultacjach. Na poziomie krajowym – za to odpowiada ministerstwo funduszy – mamy już przygotowane wszystkie programy. W związku z tym, jak tylko dojdzie do zatwierdzenia tej umowy partnerstwa, będziemy gotowi również z programami.

Co do linii demarkacyjnej między Krajowym Planem Odbudowy a umową partnerstwa, to było niezwykle duże wyzwanie, żeby rzeczywiście tak to zaplanować, żeby było

jasne, co jest w KPO, a co jest w umowie partnerstwa w Polityce Spójności. Staraliśmy się to dość precyzyjnie robić, ale również widzieć pewną komplementarność. Doskonały przykład tego, że te narzędzia w związku z tym, że mają trochę inną charakterystykę – w KPO są przede wszystkim reformy i na nich w większości komisja się skupiała, a inwestycje są jakby elementem realizacji tej reformy, wprowadzania jej w życie później, są niejako konsekwencją wprowadzenia reformy, a polityka spójności to są wyłącznie inwestycje w poszczególnych sektorach i również w dużo dłuższej perspektywie… W związku tym, w zależności od tego o jakiej interwencji mówimy, tak to organizowaliśmy, żeby na przykład strumień środków na czyste powietrze – program, który będzie finansowany z obu źródeł – w pierwszej kolejności był z KPO, bo jest krótszy termin, a w drugiej kolejności z polityki spójności, która ma okres programowania dużo dłuższy – praktycznie dwukrotnie. I tak dalej, i tak dalej. Można pokazywać, jak próbowaliśmy to rozdzielić na poszczególnych przykładach. Ma to swoją logikę. Komisja bardzo zwracała na to uwagę, żeby te same zadania nie były w jednym i w drugim instrumencie. Pamiętajmy, że Krajowy Plan Odbudowy to jest narzędzie wychodzenia z pandemii, z COVID-19. W związku z tym te działania w KPO muszą być powiązane, one muszą mieć charakter działań takich można powiedzieć interwencyjnych. Pamiętajmy również o tym, że dużo bardziej rygorystyczny był Krajowy Plan Odbudowy z punktu widzenia wymogów… z punktu widzenia ochrony środowiska i klimatu. W KPO były również zawarte wymagające inwestycje całkowicie zielone. Inwestycje, które maja mniej tego markera klimatycznego, jak na przykład budownictwo, w tymi drogi, w większości realizowane będą w polityce spójności.

Podsumowując więc dyskusję, chciałbym uspokoić państwa, że po pierwsze uwag do Krajowego Planu Odbudowy nie ma. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli mówiliśmy o pewnego rodzaju opóźnieniu wynikającym z prac w Senacie, to ono rzeczywiście było realne. Byliśmy ostatnim krajem, który dokonał ratyfikacji ustawy o zasobach własnych i cała komisja, jako taka, była wstrzymana z pozyskiwaniem finansowania na rynkach finansowych do czasu ratyfikacji przez wszystkie kraje. Jeżeli więc mówimy o negatywnych skutkach zachowania i działania Senatu, to realnie one funkcjonowały, one realnie były. Ja się bardzo cieszę również z tego, że państwo, nie popierając środków z Krajowego Planu Odbudowy, nie popierając umowy ratyfikacyjnej, teraz żywią zainteresowanie tymi środkami. Bardzo się z tego cieszę, że można się jednocześnie wstrzymywać z ustawą ratyfikacyjną, jak państwo to zrobili, a jednocześnie teraz oczekiwać, że te środki będą płynęły. Bardzo się cieszę z takiego podejścia.

Państwo apelowali tutaj do mnie o kilka rzeczy, jak na przykład to, że coś jest niegodziwe z punktu widzenia ministra polskiego rządu. Chciałbym to sformułowanie odwrócić, że pewną niegodziwością posła polskiego parlamentu jest to, żeby przedstawiać nieprawdziwe informacje o Krajowym Planie Odbudowy, nieprawdziwe informacje o relacjach Polski z Unią Europejską, chociażby jak europosłowie Koalicji Obywatelskiej, jak senator Bogdan Klich, który przedstawia oto taką informację, że z uzyskanych przez niego informacji wynika, że Komisja Europejska ma bardzo dużo poważnych zastrzeżeń względem Krajowego Planu Odbudowy. Wierutne kłamstwo, które jest operowane w mediach, powtarzane przez państwa w sytuacji, w której nie ma to żadnego związku z rzeczywistością. Jeżeli więc mówimy o pewnej godziwości ministra polskiego rządu, to chciałbym się również odwoływać do godziwości parlamentarzystów. Nie służą nam również konferencje europosłów mówiące o tym, że pokazują jakiś spór z Komisją Europejską w zakresie KPO. W żadnej z wypowiedzi przewodniczącej Ursuli von der Leyen nie usłyszeliśmy, że istnieją jakieś wady, że istnieją jakieś braki. Dzisiaj pani poseł nie omieszkała powiedzieć z mównicy sejmowej: „co wyście przesłali do Komisji Europejskiej”?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale zaraz się odniosę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Co wyście tam zrobili? Co wyście wysłali? Komisja, po pierwsze, zareagowała na nasz plan, chociażby *tweet* Ursuli von der Leyen, która mówi o tym, że jest to dobry plan, widzący perspektywę „zielonego ładu”, widzący transformację cyfrową. Gdyby więc państwo…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Czy można poprosić pana ministra o mniej złośliwości?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pani przewodnicząca, naprawdę apel o to, żeby pani powstrzymała swoje emocje i wysłuchała…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Pan minister mówi złośliwie…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pani przewodnicząca, proszę cierpliwie wysłuchać. Jeśli państwo nie chcecie wysłuchać prawdziwych informacji od pana ministra, to po co było zwoływać to posiedzenie Komisji? Pytam, po co było zwoływać to posiedzenie Komisji?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Poprosimy o mniej złośliwości.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Niestety złośliwości są po stronie zadających pytania. Pewnie również będą.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Dopiero będą.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pewnie będą, natomiast apeluję jednak, żeby cierpliwie wysłuchać tego, co pan minister ma do powiedzenia. Ja rozumiem, że słowa mogą nie pasować do tezy, którą państwo mają, ale proszę jednak o cierpliwe wysłuchanie. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:
Podsumowując, dobrze by było, gdyby w przestrzeni publicznej o sprawach relacji z Unią Europejską, z Komisją Europejską, w ramach środków europejskich, dyskusja opierała się o merytoryczne argumenty, a nie populistyczne zarzuty i przedstawiane argumenty, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Jak na razie do głosów zapisali się państwo posłowie… Będę dopisywał, ale jako pierwszej udzielę głosu pani poseł, pani Krystynie Skowrońskiej. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Na wstępie bardzo grzecznie chciałabym poprosić pana ministra, aby w dalszej części swoich wypowiedzi nie był tak arogancki w stosunku do zadających pytania. Obowiązkiem urzędnika państwowego, jakim jest minister, jest odpowiedzieć na pytania i rozumiem, że bez emocji, a mowa jest o konkretach. Takich konkretów niestety w stosunku do zadanych pytań przez panią poseł Izabelę Leszczyny, panią przewodniczącą…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Bardzo panią przepraszam, pani przewodnicząca, ale chyba nikt nie był głuchy i słyszał wszystkie odpowiedzi. Jeśli pani naprawdę nie słyszała, to może jednak odwołamy się do stenogramu?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):
Gdzie arogancja? Przykład?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Naprawdę apeluję jednak o to, żeby rozmawiać na kanwie faktów.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Przepraszam bardzo, nie jestem na przesłuchaniu, żeby w tym momencie pan poseł Cymański zadawał mi pytanie…

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):
Ja nie muszę wsłuchiwać takich dziwnych rzeczy. Arogancja to bardzo poważne słowo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Rozmawiajmy…

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Pani obraża ministra.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, rozmawiajmy na kanwie faktów, a nie swoich odczuć. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

To jest poważne słowo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo proszę kontynuować.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym zatem zapytać pana ministra, bo na to pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi, kto ponosi odpowiedzialność za wniosek dotyczący dodatkowych terminów do KPO? Kiedy ten wniosek został przedstawiony? Potrzeba uzupełnienia, kiedy Komisja Europejska zwróciła się do państwa? Bo wymuszony termin 3 maja nie był terminem, do którego mogliśmy składać taki wniosek. Zatem to jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy wyroku TSUE i powiązania zgodności z obowiązującymi przepisami prawa. Na ile jesteśmy narażeni na kary finansowe w związku z takim wyrokiem, który będzie, i czy państwo nie narazili Polski na to, że ten termin będzie maksymalnie przesunięty w związku z potrzebą usunięcia przepisów, o których mówi Trybunał Sprawiedliwości. Czy państwo w swoim uzupełnieniu wskazali na nowy sposób dystrybucji środków i dokonali dodatkowego uzgodnienia, aby w tym zakresie wysłuchać wniosków i uwag samorządów? Rozumiemy, że nie prowadziliście państwo dodatkowych konsultacji, ale znaliście państwo opinie środowiska samorządowego, bo pan minister nie powiedział, jakiego rodzaju były to zmiany, tylko wskazywał terminy. Poprosilibyśmy zatem o to.

Pan poseł Sowa powiedział o bardzo istotnym naborze. Pan minister mówi, że będzie 20 mld zł z Banku Gospodarstwa Krajowego. Niedawno tu, na posiedzeniu Komisji Finansów, mówiliśmy że były emitowane papiery wartościowe – około 137 mld zł do objęcia, i w tym przypadku wolno nam, i z doświadczenia, i z raportu, który przedstawialiśmy po podziale środków z Funduszu Inwestycji Lokalnych, pokazane było, jak państwo przy takich kryteriach, jakie ustaliliście, dawaliście swoim.

Chciałabym zdementować słowa jednej pani poseł, która mówiła, że „wszyscy więc pójdą do PiS”. Nie, chyba wszyscy nie pójdą do PiS, bo nie godzimy się na taką formę, jaką państwo uprawiacie – tłuste koty, maseczki, respiratory i inne rzeczy, przekraczanie przepisów. Poprosimy zatem o informację, w jaki sposób państwo sformalizowali procedurę przyznawania tych środków, które będą dodatkowo wydane poprzez emisję papierów wartościowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego? Te 500 znaków, ten termin i to wszystko, co zostało w tym zakresie powiedziane. Państwo powinniście z tego tytułu wyciągnąć wnioski dotyczące rzetelności, bo my będziemy stawiać tablice, że nie daliście, albo jak minister Dworczyk jeździ i chce lojalek od samorządów w regionie, to w zamian otrzymają środki. Tak nie można, panie ministrze. Pan mówi, że to są bardzo czytelne kryteria? Parę sekund i ktoś decyduje? Kto inny o tym decyduje, państwo powołujecie taką quasi komisję i dlatego to burzy samorządy. To bardzo… Ten drugi nabór będzie odbywał się w identyczny sposób. Ale przyjdzie czas, że państwo za swoje błędy zapłacicie, za swoje przekręty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Apelowałbym o to, aby pani przecząca liczyła się ze słowami, bo po pierwsze, nikt żadnych przekrętów nie robi. Wszystko robi się majestacie prawa. Niech pani teraz jedzie do samorządów i powie, że pomoc, która jest…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Zapraszam pana do Mielca.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

…pomoc, która teraz oferowana za pośrednictwem BGK, jest samorządom niepotrzebna albo jest źle prowadzona.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jedźmy do tych, które nie otrzymały wsparcia.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Wszystkie samorządy otrzymały wsparcie. Pani poseł Anita Sowińska, proszę bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Filiks (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, temat jest dla mnie ważny, więc pozwoliłam sobie wziąć udział w posiedzeniu tej Komisji, bo nie jestem jej członkinią. Natomiast zwracam się do pana przewodniczącego z gorącą prośbą, ponieważ naprawdę doznałam wielkiego szoku, słysząc, jak pan przewodniczący nie reaguje, jak pan poseł Cymański w sposób przemocowy i agresywny podnosi głos i krzyczy na posłankę. To jest coś po prostu w ogóle niewyobrażalnego, co nie przystoi, już nie chodzi o to, czy mężczyznom czy kobietom, ale w ogóle ludziom, takie zachowanie posła na posiedzeniu Komisji. Co to w ogóle…? To, że państwo macie większość w Komisji i większość w Sejmie, naprawdę nie znaczy, że można w sposób tak przemocowy i agresywny reagować w ogóle na drugiego człowieka. Panie pośle Cymański, to jest po prostu skandaliczne zachowanie. Przemocowe, agresywne… Dziękuję za pani opinię. Ja pani nie przerwałam, jak pani miała coś do powiedzenia. Podnosi się rękę. Dobre wychowanie to nakazuje. Po prostu absolutne protestuję przeciwko czemuś takiemu. Proszę przeprosić posłankę, na którą pan wrzeszczał.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Właśnie teraz mieliśmy przykład podobnego wystąpienia, niezbyt przyjaznego.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

To nie było personalne i na nikogo nie krzyczałam. To była prośba, reakcja na chamstwo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący Cymański, nie udzielam głosu. Naprawdę, proszę jednak… Nie, nie będę pozwalał na takie pozamerytoryczne dyskusje. Nie, proszę dochować kolejności wystąpień. Pani poseł Anita Sowińska, proszę bardzo.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Szanowny panie…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę powstrzymywać się… Przepraszam, jeszcze jedno słowo. Apeluję jeszcze raz do wszystkich posłów, aby nie przerywali mówiącym – to po pierwsze – i tym bardziej nie odnosili się w agresywny bądź jakikolwiek inny sposób do kogokolwiek, kto w tej chwili przemawia. Proszę bardzo, pani poseł Anita Sowińska.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, państwo posłowie i posłanki, szanowni goście, z ust pana ministra usłyszeliśmy, że Komisja Europejska nie ma większych uwag, jeżeli chodzi o Krajowy Plan Odbudowy. Skoro tak – zakładam, że jest to prawda – to nadal nie jest dla mnie jasna przyczyna opóźnienia, dlaczego KPO nie jest zatwierdzony. Nasuwa mi się właściwie tylko jedna prawdopodobna przyczyna. Jest to konflikt z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości i to, że praworządność w Polsce nie jest przestrzegana. Są tutaj bardzo mocne argumenty Komisji Europejskiej i TSUE. Moje pytanie jest, co jest przyczyną, a co jest skutkiem, dlatego że to, że państwo idą w ten konflikt, jest dla mnie niezrozumiałe. Natomiast być może, że ten konflikt jest podgrzewany przez to, że państwo po prostu nie są gotowi na wdrożenie KPO. Czas leci. Mamy niedługo już… Za pół roku, za chwilę będzie koniec roku. Ustawę budżetową trzeba zrobić, natomiast żeby tę ustawę budżetową zrobić, trzeba również przegłosować ustawy wdrażające. I teraz moje pytanie jest takie. Jaki macie plan na ustawy, które będą

realizowały ten plan na 2023? Oczywiście zakładam, że to nie będzie wszystko, ale czy państwo mają jakąś mapę drogową, czyli co będzie robione jako pierwsze – czy mieszkania, czy szpitale, czy cyfryzacja, czy OZE i tak dalej? Jaki jest po prostu na to plan? Jak państwo zamierzają zażegnać ten konflikt z Unią Europejską, bo myślę, że to jest kluczowe? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Protasiewicz.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja również wokół tego tematu, o którym mówiła pani Skowrońska, a wcześniej we wprowadzeniu pani poseł Leszczyna, i ostatnio pani poseł Sowińska. Ponieważ będę musiał wyjść na posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, więc chciałbym dokładnie zapytać, czy pan minister widzi – bo tej odpowiedzi nie usłyszeliśmy – zagrożenie dla wypłat z Funduszu Odbudowy na skutek wyroku, jaki został przyjęty przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w związku z funkcjonowaniem izby dyscyplinarnej? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie w tym samym obszarze. Czy temat tego wyroku i reakcji Rzeczpospolitej Polskiej na jego konsekwencje był przedmiotem rozmowy pomiędzy premierem i panią przewodniczącą Komisji Europejskiej i jakie w związku z tym rząd polski ma zamiar podjąć działania, żeby nie było ryzyka odsunięcia wypłaty funduszy ze względu na wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, stwierdzającego wyraźnie, że zasada niezależności sędziowskiej, a więc jeden z fundamentów praworządności, która jest fundamentem całej Unii Europejskiej, została jednak w naszym kraju naruszona? Idę na posiedzenie Komisji, ale liczę na odpowiedź, którą mam nadzieję odczytać w stenogramie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie ministrze, panie przewodniczący, świetnie, że państwo zapewniają, że wszystko jest ok. i za chwilę pieniądze trafią do Polski, ale ja dobrze pamiętam, jak procedowaliśmy i tutaj na posiedzeniu Komisji, i w Sejmie na sali plenarnej Fundusz Odbudowy i całą globalną umowę o zasobach własnych Unii Europejskiej i pan zapewniał, że pieniądze będą dostarczone terminowo. Tymczasem od 80 dni, jak wysłaliśmy, cały czas nie mamy informacji zwrotnej, kiedy Krajowy Plan Odbudowy zostanie zaakceptowany i kiedy Polska otrzyma możliwość wydatkowania pieniędzy. Już ponad 2 miesiące temu zwracałam uwagę i mówiłam, że dokument jest niedopracowany, że brakuje w nim kryteriów oceny postępu inwestycji, że nie ma analizy wpływu reform na klimat i środowisko, nie wspominając oczywiście o komitecie monitorującym, który w dokumencie był całkowicie niedopracowany. Ja niestety mam inne informacje, panie ministrze, niż te, które pan tutaj prezentuje, bo ja mam takie informacje, jakie dzisiaj prezentowałam na sali plenarnej, że Komisja Europejska wstrzymała na ten moment prace nad polskim Krajowym Planem Odbudowy. Jeżeli to prawda i w najbliższych tygodniach te pieniądze nie zostaną Polsce udostępnione, a Krajowy Plan Odbudowy nie zostanie ostatecznie zaakceptowany, to prawda jest taka, że 250 mld zł, które miały stać się kołem zamachowym po pandemii, wciąż nie będzie dostępne i nie będziemy mogli realizować tych ważnych inwestycji, które miały naszą gospodarkę pchać do przodu. W tym czasie Bruksela jakoś dała radę zaakceptować już 21 dokumentów pozostałych państw. Co więcej, w przypadku 12 z nich, zgodziła się już na wypłatę pierwszych pieniędzy. Mimo wszystko więc, panie ministrze, widać jasno jak na dłoni, że macie problem z akceptacją Krajowego Planu Odbudowy, bo pierwotny termin Brukseli na zaakceptowanie tego dokumentu to 2 miesiące, ale wy z góry poprosiliście o dodatkowy czas, bo wysłaliście właśnie niechlujny dokument, napisany na kolanie, niedopracowany, do którego z góry były uwagi, tylko i wyłącznie dlatego, żeby zamknąć usta Zbigniewowi Ziobrze i pokazać mu, że macie większość w Sejmie do przeprocedowania tego dokumentu. Tak niestety jest, jak się robi politykę na pieniądzach europejskich, ale tak to również jest, panie ministrze, jak

się wszczyna burdy na poziomie Unii Europejskiej i nie chce się przestrzegać wyroków trybunału europejskiego. Ponosicie jako rząd, a co za tym idzie, my obywatele ponosimy razem z wami coraz większe konsekwencje waszej błędnej polityki w kontrze do wartości Unii Europejskiej. Jak widać, dzisiaj grożą nam nie tylko kary za niewdrożenie tego orzeczenia w sprawie izby dyscyplinarnej, ale po prostu mamy również ewidentny problem z dostarczeniem, z dowiezieniem umowy tak, aby te miliardy złotych, które moglibyśmy dzisiaj przeznaczyć na ważne inwestycje, były dostarczone. Ja rozumiem pana zapewnienia, ale nie wierzę im, bo tak samo, jak powiedziałam, zapewniał pan na początku maja, że dokument jest w ogóle świetny, dopracowany i za chwilę zostanie przyjęty, bo dokładnie pamiętam takie pana wystąpienia. Czekam na konkretną datę, żeby pan zadeklarował, kiedy te pieniądze zostaną w końcu dowiezione, kiedy dokument zostanie zaakceptowany i kiedy Polacy będą mogli z tych środków zacząć korzystać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Przysłuchiwałem się tej wypowiedzi. Pani mówi, że ma informacje. Wobec tego proszę sprecyzować źródło tych informacji, powołać się na nie. Jedna pani drugiej pani powiedziała na targu, to nie jest źródło informacji.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Posiadam takie informacje.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę sprecyzować źródło informacji, bo pani powiedziała tak: „mam informację, że Komisja Europejska nie zatwierdzi czy opóźnia…”. Proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ministerstwo Funduszy Europejskich.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ministerstwo Funduszy… Ale może konkretnie, nazwisko jednak? Bo chyba…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

A może godzina i minuta?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bo jednak opieramy się na… Na takiej podstawie można wszystko powiedzieć, tak?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale na jakiej podstawie pan minister mówi, że wszystko jest cacy, skoro dokument jest niezaakceptowany…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

…a minęły 2 miesiące? Panie przewodniczący, jest tajne... Bruksela miała 2 miesiące…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Rozmawiajmy precyzyjnie, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Niech pan minister będzie precyzyjny.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ja słyszałem wypowiedź pana ministra…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Wskazałam źródło informacji. Więcej nie powiem.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

…a pani podważa tę wypowiedź pana ministra, powołując się na bliżej nieokreślone informację i mówi pani, że gdzieś tam, tylko nie wiadomo gdzie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, szanuję pana niedowierzanie w moje źródło informacji, natomiast tak, jak powiedziałam, minął czas na akceptację.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. To nie jest problem wiary albo niewiary, tylko…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Minął i cały czas KPO nie jest zaakceptowany.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Apeluję o to, żeby jeśli mówimy o informacjach, wskazywać ich źródło. Wtedy będzie na pewno wiarygodnie. Pan poseł Marek Sowa, proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, nie ma co bronić pana ministra, bo on w zasadzie nie odpowiedział na żadne nasze kluczowe pytanie. Pierwsze pytanie jest takie, kiedy Krajowy Plan Odbudowy zostanie zatwierdzony? Panie ministrze, kilka konkretnych pytań. Jeśli prawdą jest, a wiem to od posła do Parlamentu Europejskiego, że prezydencja słoweńska zwołała na poniedziałek Radę Unii Europejskiej, nadzwyczajne posiedzenie, żeby zatwierdzić pozytywnie zaopiniowane Krajowe Plany Odbudowy, to czy w tym pakiecie znajdzie się Krajowy Plan Odbudowy Polski? To jest pierwsze. Ale zanim to się stanie, wcześniej opinię pozytywną musi wydać kolegium komisarzy. Macie komisarza Wojciechowskiego, telefon – czy już ma wysłany projekt pozytywnej opinii i czy do piątku jest przewidziane posiedzenie kolegium komisarzy i sprawa Krajowego Planu Odbudowy będzie opiniowana i wyrażona zostanie taka opinia? Jeśli to się nie stanie w tych 3 dniach – dzisiaj, jutro lub w piątek, to wiecie doskonale, że w poniedziałek nie ma takiej możliwości, żeby Rada Unii Europejskiej zaaprobowała polski Krajowy Plan Odbudowy przesłany 30 kwietnia. To jest proste i to jest bardzo łatwe do zweryfikowania. Proszę się więcej o źródła nie pytać, tylko te konkretne pytania proszę skonsultować – podałem nawet osoby, do których trzeba zadzwonić – i będziemy wszystko wiedzieli. Niestety ta odpowiedź pana ministra to było kluczenie. To nie była odpowiedź, tylko to było kluczenie, że niby wszystko jest w porządku, a efekt jest taki, że Polska jest w ogonie krajów europejskich, które do tej pory nie mają zaopiniowanego Krajowego Planu Odbudowy. Sprawa nam się nie rusza. Może to skutkować przesunięciem liczonym co najmniej w miesiącach – nie w tygodniach, a w miesiącach, bo wiadomo, że w sierpniu żadne posiedzenie się nie odbędzie, przechodzimy na wrzesień i być może od początku będzie wszystko uruchamiane.

Druga rzecz. O to również pytaliśmy. Powiązania z linią demarkacyjną. Panie ministrze, nie wystarczy mi odpowiedź, że taka sytuacja będzie w „czystym powietrzu", bo jak pan nie chce odpowiedzieć, to pytam pana, czy można będzie z budżetu europejskiego finansować tramwaje czy tylko zostanie na tych 100, które są w KPO z pożyczki? Czy można będzie kupić autobusy, czy autobusy będą kupione tylko z KPO? Czy będą mogły być kupione pociągi ponad te 90 sztuk – 45 z pożyczki, 45 z dotacji, czy nie? Czy takie rzeczy będą w krajowych… w regionalnych programach? Czy na przykład będą środki na obwodnice czy tylko zostanie te 100, które są ujęte, te 700 mln w Krajowym Planie Odbudowy? Czy w ogóle będą jakiekolwiek pieniądze na drogi? To są konkretne pytania, na które państwo musicie dać konkretne odpowiedzi. To powinna być rzetelna informacja przygotowana na piśmie, a nie na odczep się rzucone jakieś parę słówek ministra. Panie ministrze, po raz kolejny pan jest kompletnie nieprzygotowany na posiedzenie Komisji, a później państwo się irytujecie, że my zadajemy pytania, że was punktujemy. Jeżeli kompletnie nic nie wiecie, to tak będą te posiedzenia Komisji wyglądały.

Kolejna rzecz – zdrowie. Czy zostaną tylko te ochłapy w Krajowym Planie Odbudowy czy to faktycznie będzie wyzwanie i w budżecie w wieloletnich ramach będą zapisane środki na zdrowie na szpitale i w jakiej wysokości? Jak zamierzacie to realizować?

Oświata. To samo. Czy będzie tylko ten projekt za 700 mln euro na szkoły – tam chyba są laptopy, tablice, jakieś szkolenie dla nauczycieli *et cetera*, czy będą jakieś nowe rzeczy?

Termomodernizacja. Wiecie co wpisaliście w Krajowym Planie Odbudowy? 296 budynków. Tyle termomodernizacji zamierzacie przeprowadzić. To jest niespełna 20 na jedno województwo. To jest jeden budynek na powiat. Jeden budynek na powiat. Czy w budżetach regionalnych na przykład będą tutaj środki, które będą mogły ten zakres interwencji znacząco poszerzyć, bo przecież nawet w informacji, której nam udzieliliście, jest informacja, że ministerstwo edukacji zrobiło rozpoznanie i termomodernizacji wymaga 14 tys. budynków. Jaki więc odsetek zaspokoimy, mając środki na 296 szkół? Jaki to jest odsetek? Niewielki. To są konkretne pytania, panie ministrze.

Chciałbym, żeby odnosił się pan w ten sposób, jak w gospodarce będzie przebiegała linia demarkacyjna, a nie opowiadał, dla brata jednego ministra uratowaliście projekt, bo taki jest efekt, bo tam w pierwszym dziale jest gospodarka, a nie kultura. Po prostu, przyświecała wam tylko i wyłącznie prywata – od samego początku.

Druga rzecz – informatyka. Czy będą środki, a jeśli tak, to na co konkretnie? Jak przebiega ta linia demarkacyjna? My chcemy po prostu konkretne informacje, bo nas również ludzie o to pytają. Pytają nas samorządowcy, pytają nas przedsiębiorcy, pytają nas dyrektorzy szpitali, czy będzie cokolwiek więcej niż te w cudzysłowie obiecane 4 mln na jeden szpital, przy czym zrobiliście tylko szpitale powiatowe. A co ze szpitalami grodzkimi? Całkowicie to pominęliście, bo oczywiście Lewica nie wiedziała, że oprócz szpitali powiatowych są jeszcze szpitale grodzkie, takie same jak powiatowe. Te już całkowicie pominęliście i nie ma ich w tym wykazie. Nie ma nawet limitu finansowego na te szpitale. To są pytania. Proszę o konkretne odpowiedzi dzisiaj.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Krystyna Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, żeby uniknąć pytań dodatkowych, wywiad dla „Radio dla Ciebie”, pan minister Waldemar Buda mówi, że w maju ustawa wdrożeniowa do KPO. Stąd ja chciałam zapytać o losy tej ustawy wdrożeniowej, bo minął maj, czerwiec, mamy lipiec. Później były informacje, że może w lipcu, a może w sierpniu. Co jest z ustawą wdrożeniową? Jaki jest stan jej przygotowania? Kiedy ona do nas trafi i jak ostatecznie będzie wyglądała? W jaki sposób w tej ustawie wdrożeniowej będzie zapewniona transparentność wydatkowania pieniędzy z Funduszu Odbudowy? Czy zostaną uwzględnione postulaty samorządowców dotyczące właśnie komitetu monitorującego, jego roli i włączenia właśnie jak najszerszego komponentu społecznego, jeśli chodzi o badanie transparentności wydawania tych funduszy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Patryk Wicher.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wsłuchując się w głos niektórych poprzedników – pań i panów posłów, zauważyłem pewne nieścisłości, na przykład powoływanie się, że jakoby na jakichś tam zebraniach czy spotkaniach szkoleniowych z wójtami były przekazywane niewłaściwe informacje bądź też mylące, z jakich źródeł będą choćby na przykład przekazywane środki z programu, z nowego programu BGK, który jest realizowany razem z Radą Ministrów. Ja nie wiem, brałem udział w trzech takich spotkaniach: raz z panią prezes, raz z panem premierem a raz w poniedziałek z kolegami posłami zrealizowaliśmy dla wszystkich wójtów z terenu okręgu nr 14, czyli Zakopanego, pierwsze takie szkolenie, gdzie było 40 wójtów i panowie wójtowie byli świetnie przygotowani do spotkania. Znali ten temat i nikomu nie myliły się takie informacje. Każdy był świetnie do tego przygotowany i wczytany. Są instrukcje. Kto się wczytał, kto wsłuchiwał, kto zapoznał się choćby z prostą stroną BGK, to tam ma wszystkie odpowiedzi na te pytania, które były tutaj zadawane.

Ale kontynuując, było również powiedziane, cóż to za projekty, gdzie 500 znaków jest na uzasadnienie. Moi drodzy państwo, właśnie to był problem środków unijnych w Polsce. Problemem było to, że wszystkie kraje upraszczały procedury i wnioski o pozyskiwanie środków, a u nas w kraju od początku były to kobyły po 100-200 stron uzasad-

nień, wskaźników, współczynników, określników, które później były problemem przy rozliczaniu. Sam realizowałem projekty rzędu 20 mln zł na uczelni, gdzie papierologia i przygotowanie było po prostu makabrą, a dzisiaj mamy przecież jasno określone, moi drodzy państwo, priorytety. Co uzasadniać w budowie dróg? Co uzasadniać w kanalizacji i w budowie wody? Przecież to jest jasno określone. Jakie będą efekty? Efektem będzie to, że mieszkańcy danej gminy, danego powiatu będą mieli dostęp do wodociągu, będą mieć dostęp do oczyszczalni ścieków, będą mieli wyremontowane drogi, z których będą korzystali. Co tu uzasadniać? Jakie dodatkowe współczynniki tworzyć? Generalnie współczynniki, moi drodzy państwo,… Panie marszałku, proszę, ja panu nie przeszkadzałem. Apel trzeba odnosić również do siebie. A więc moi drodzy państwo, skupmy się na tym, każdy ma uzasadnienie, że potrzebujemy ekologicznych rozwiązań, że musimy wspierać domostwa w produkcji energii ekologicznej, czyli fotowoltaika i inne źródła. Co my mamy uzasadniać? To, że gmina chce dać swoim mieszkańcom na wymianę kotłów i zmodernizować źródła pozyskiwania energii? Po co więcej niż 500 znaków? Uzasadnienie jest jednolite. Moi drodzy państwo, oczywiście możemy znowu zakopać się we współczynniki, w określniki i będziemy miesiącami sczytywać te projekty po to, żeby dojść do jednej wspólnej konkluzji – tak, te projekty będą realizowane na podstawie „Zaprojektuj i wybuduj" albo na podstawie konkretnej dokumentacji technicznej, która będzie przedstawiona, i z tego będą rozliczone. Te potrzebny są znane mieszkańcom i są określone. Nie zatapiajmy się bez potrzeby, moi drodzy państwo, w papierologię, która nie służy samorządom terytorialnym. Jeśli państwo tak wsłuchujecie się w samorządy, to posłuchajcie właśnie, gdzie oni potrzebują deregulacji. Przed chwilą była taka krytyka powstania komisji deregulacyjnej. Właśnie tutaj. Deregulacja we wnioskach aplikacyjnych o różne środki, żeby one były minimalne, żeby były proste w wypełnieniu i żeby nie sprawiały urzędnikom problemu, że kilka tygodni kilku urzędników jest zaprzężonych do pisania takiego wniosku. W związku z tym ja bardzo chwalę i bardzo dziękuję, panie ministrze, za to, że te program w sposób prosty i przejrzysty…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ile pan dostał kasy?

Poseł Patryk Wicher (PiS):

A więc moi drodzy państwo,… Pani poseł, taka sugestia? Chyba do Komisji Etyki, ponieważ to jest sugerowanie jakiejś korupcji, więc proszę się uspokoić i mieć trochę swojego wewnętrznego moralnego honoru. A więc moi drodzy państwo, kończąc panie przewodniczący,…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam. Panie pośle, chwilę. Upominam panią przewodniczącą. Wypowiedź była skandaliczna, sugerująca korupcję. Naprawdę – nie wiem – zastanowię się, czy nie dać tego do Komisji Etyki.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, że to powiem, ale to się zdarza wielokrotnie, więc myślę, że powinien wypłynąć wniosek do Komisji Etyki o ukaranie pani poseł. Moi drodzy państwo, bardzo dziękuję za tę wypowiedź. Deregulujmy te zapisy, upraszczajmy wnioski, żeby jak najszybciej implementować te środki i rozwiązywać problemy ludzi w terenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz przypominam, pani przewodnicząca Skowrońska, naprawdę upominam. Wypowiedź była niegodna pani poseł i pani przewodniczącej. Sugerowała wręcz korupcję.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jeśli… Myślę, że trzeba się nad tym zastanowić, bo tym sposobem, jeśli tak będziemy prowadzić dyskusję i wzajemnie się oskarżać bez żadnych podstaw, to do niczego nie dojdziemy.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, jeśli ja…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o głos.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie w tej sprawie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o głos.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Myślę, że w tej dyskusji nie będziemy się wzajemnie oskarżać o czyny karalne, bo to tutaj padło. Dziękuję…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, ja słyszałem głosy oskarżające moją koleżankę i chcę zaprotestować. W wypowiedzi pana posła wyraźnie słyszałem, jak mówił o tym, że złożył wniosek o bodajże 20 mln na jakąś uczelnię…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, rozliczał wnioski europejskie, w których…

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Panie pośle, 10 lat temu pracowałem…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, koniec dyskusji na ten temat. Koniec dyskusji na ten temat. Naprawdę wypowiedź niepotrzebna. Pan poseł Janusz Cichoń.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Na twardo. Nie wolno kraść, a nie mówić o tym, że się kradnie.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo,…

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Domagam się, aby pan poseł Patryk Wicher został przeproszony przez oboje państwa posłów na posiedzeniu tej Komisji. Myślę, że wystąpienie pani przewodniczącej nie tylko kwalifikuje się do Komisji Etyki, ale do zastanowienia się nad składem prezydium naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Janusz Cichoń. Proszę do merytorycznej części. Apeluję o brak komentarzy tego typu.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie przewodniczący, samorządowcy z pewnością mają ambitne cele i wiele pomysłów na to, jak lepiej zaspakajać potrzeby wspólnot samorządowych, natomiast rządy PiS prowadzą do tego, że środków własnych mają niestety coraz mniej, a wieszać się muszą u rządowych klamek. Tego typu przykładem jest również Fundusz Inwestycji Strategicznych BGK. To jest, nawiasem mówiąc, formuła – jesteśmy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych – w której państwo wypychacie dług poza budżet, zadłużacie bez kontroli, praktycznie rzecz biorąc parlamentu, państwo, obywateli, przyszłe pokolenia po to, żeby bez kontroli również parlamentarnej te pieniądze wydawać. Wygodnie wam

pewnie, żeby te fiszki były jak najprostsze, bo z góry już wiecie komu tak, a komu nie, bo taką formułę – zdaje się – przyjęliście. Natomiast zwracam uwagę na to… I pytanie do pana ministra, czy pan wie, ile to kosztuje? Bo gdybyście nie wyprowadzali tych środków poza budżet, a chcieli zadłużać państwo w normalnym trybie i przy pełnej kontroli, to rentowności obligacji skarbu państwa są zdecydowanie niższe niż obligacji BGK, z których chcecie te inwestycje finansować. Jaka jest różnica, jeśli chodzi o rentowności? Biorąc pod uwagę skalę tego zjawiska wyprowadzania pieniędzy poza budżet, ile to już nas dzisiaj kosztuje więcej? Czy to jest racjonalne z tego punktu widzenia, biorąc pod uwagę koszty obsługi zadłużenia, które rzeczywiście istnieją? To jest pierwsza kwestia, do której chciałem się trochę odnieść na gorąco.

Natomiast mam pytanie, bo coś tu jest nie tak. Nie ma uwag, jak mówi pan minister, nie ma decyzji, więc coś tu jednak nie gra. Chciałbym, żeby pan minister nas poinformował, co się działo w ramach dialogu z Komisją Europejską? Jakie zmiany zostały wprowadzone? Czy zostały wprowadzone i jeśli tak, to jakie? Szczególnie dla mnie ważne, biorąc pod uwagę to, o czym mówiłem wcześniej, jest to, jak będą wydawane te pieniądze. To nie jest kwestia tylko zwykłego monitorowania, bo wiemy z doświadczenia, że często są to fasadowe instytucje i tak jest, jeśli chodzi o program partnerstwa na przykład. Chcielibyśmy, żeby te pieniądze pochodzące z Unii Europejskiej na Krajowy Program Odbudowy miały lepszą kontrolę, ale tak naprawdę, żebyście państwo w podziale tych pieniędzy wobec tego, jeśli chodzi o programowanie, ale nabór i ocenę, pozwolili również wziąć udział pozarządowym organizacjom, samorządom i NGO. W zasadzie moim zdaniem to powinien być nie tyle komitet monitorujący, co raczej komitet sterujący. Mam pytanie, czy w tym zakresie były jakieś rozmowy i były jakieś sugestie Komisji Europejskiej? To mnie szczególnie interesuje. Mam jednak również pytanie, czy jakieś zmiany nastąpią na skutek tego dialogu z Komisją Europejską… czy w ogóle był ten dialog i nie ma po prostu uwag, jak mówi pan minister, a jeśli był dialog, to co w tym dialogu usłyszeliśmy i jakie zmiany w programie wprowadziliśmy?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście pan minister jakby naszych pytań nie słyszał. Zacytuję – bardzo krótko. To jest wypowiedź z wczoraj wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej. „Negocjacje trwają. Negocjatorzy Komisji Europejskiej są w intensywnym dialogu z polskimi przedstawicielami. Z punktu widzenia komisji są te same wymogi dotyczące wszystkich państw członkowskich, które chcą użyć środków Funduszu Odbudowy, aby ustanowić bardzo silny system kontroli i audytu. To znaczy – podkreśliła – najpierw Warszawa musi przekonać komisję, że ma wiarygodny system kontroli i audytu wydatkowania wydawania środków z Unii Europejskiej". Właściwie cały czas o tym tu mówimy.

Dlatego mówiłam, że gdyby pan minister nie manipulował opinią publiczną, to również nie powiedziałby dzisiaj na posiedzeniu Komisji, że oto Koalicja Obywatelska nie chciała czy była przeciwna Funduszowi Odbudowy. Panie ministrze, przecież pan wie, że tak nie jest. Pan wie doskonale, że byliśmy przeciwni wydatkowaniu publicznych pieniędzy w sposób nietransparentny – bez mechanizmu audytu. O to nam chodziło, więc proszę nie… Proszę po prostu nie kłamać. Pana słowa odebrałam również jako taką kontynuację jakby logiki pani marszałek Witek, co mnie bardzo niepokoi. Prawo do pieniędzy mają ci, co się zgadzają z rządem, ci co głosują na PiS i teraz może prawo do Funduszu Odbudowy będą mieli ci, co od początku głosowali za KPO i byli szczęśliwi, że on jest taki, jaki jest. Nie. To nie są wasze pieniądze. Proszę sobie to wreszcie raz na zawsze zapamiętać. Fundusz Odbudowy został podzielony zgodnie z algorytmem, według którego Polska dostała takie środki, a nie inne. Rząd nie miał nic wspólnego akurat z tym algorytmem.

Chciałabym, żeby pan minister jednak powtórzył to jeszcze raz. Czy pan minister naprawdę twierdzi, że to Komisja Europejska poprosiła o dodatkowy dłuższy termin, bo panie ministrze, albo kłamie pan albo kłamie rzeczniczka Komisji Europejskiej.

To jest nieprawdopodobne. To jest dwóch bardzo wysokich funkcjonariuszy publicznych. Jeśli jeden mówi tak, a drugi tak, to znaczy że jeden kłamie. Proszę więc, żeby pan to… Chcę, żeby to w stenogramie zostało, że to nie polski rząd zwrócił się o dłuższy termin, o ten dodatkowy miesiąc. Tak, może się pan zawsze wycofać. Może lepiej przyznać się do błędu.

Po drugie, chcę, żeby to jednak wybrzmiało, bo pan minister znowu kluczył. Ratyfikacja nie miała żadnego wpływu na ocenę Krajowego Planu Odbudowy. To są zupełnie rozłączne terminy, rozłączne procedury. Ratyfikacje, które skończyły się do końca maja, pozwoliły Komisji Europejskiej negocjować w czerwcu na rynkach finansowych pożyczki i ich warunki po to, żeby w lipcu mogły być wypłacane zaliczki. Nam chodzi tylko o to, żeby w lipcu Polska dostała tę zaliczkę. Wiemy, że jej nie dostanie.

Proszę odpowiedzieć wprost na pytanie, czy reforma sądownictwa, czy niezależność sądów była również przedmiotem negocjacji, oprócz OZE, szpitali i przedszkoli? O to prosił pan przewodniczący Cichoń. Ja również bardzo proszę, żeby pan to wyraźnie powiedział, że reforma sądownictwa nie była w ogóle przedmiotem negocjacji i Unia Europejska, Komisja Europejska w żaden sposób państwu nie zwracała uwagi, że to jest problem w wydatkowaniu środków z Funduszu Odbudowy.

Bardzo proszę nam powiedzieć, jeśli Rada Unii Europejskiej… jeśli komisja najpierw nie wyda pozytywnej opinii, a Rada Unii Europejskiej nie zatwierdzi tego w głosowaniu tak, jak mówił pan przewodniczący Sowa, w przyszłym tygodniu, to proszę nam powiedzieć, kiedy zaliczka wpłynie na konta w Polsce? Mówi pan, że jest w stałym dialogu, że co dwa dni pan rozmawiał i nie wie pan, kiedy to się wydarzy? Pan przecież za to odpowiada. Pan musi to wiedzieć. Jeżeli nie 26 lipca, to kiedy? Kiedy te pieniądze będą tu, w Polsce, żeby polscy przedsiębiorcy, polskie samorządy mogły podpisywać umowy i z tych pieniędzy korzystać?

Powiedział pan o kamieniach milowych. Rzeczywiście państwo wysłaliście KPO bez kamieni milowych. Słusznie komisja zwróciła wam uwagę. Mówiliśmy wam o tych kamieniach tu, na posiedzeniu tej Komisji, parę miesięcy temu. Powiedział pan, że dosłaliście. Bardzo proszę, żeby pan wysłał tę informację o kamieniach milowych do prezydium Komisji Finansów Publicznych.

I do pana posła. Panie pośle, pan narzekał, że wydatkowanie środków unijnych wiąże się z dużą biurokracją i że teraz będzie fajnie, bo będzie jedna strona. Otóż chcę panu powiedzieć, że Polska dotąd nie miała problemów z rozliczaniem środków unijnych właśnie dlatego, że poprzedni rząd, bo przecież rozliczamy środki, które były zaplanowane, podpisywane umowy w czasie, kiedy rządziła Platforma Obywatelska i PSL. Dlatego dotąd nie było żadnych problemów z korupcją, z jasnością, z nieprzejrzystością, bo właśnie wprowadziliśmy takie procedury, których wymagała Unia Europejska. Takie i wcale nie większe. Naprawdę zachęcam państwa, żeby pewnych standardów przestrzegać, bo to nie są pieniądze, które można dać wójtowi z Pcimia, bo nas lubi i na nas głosuje, bo to naprawdę są zupełnie inne mechanizmy. Proszę, żeby pan minister odpowiedział wprost na pytania, które zadajemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chcę zwrócić uwagę na problem, który mamy na Dolnym Śląsku. Mianowicie, na skutek pewnych zaniedbań doszło do takiej sytuacji, że Dolny Śląsk teraz będzie się rozwijał w tempie dwóch prędkości, bowiem ta bogata części – sam Wrocław i Zagłębie Miedziowe, która przekracza znacząco średnie unijne wskaźniki… z tego trzeba, się cieszyć, ale to spowodowało, że ta biedniejsza część, czyli dawne wałbrzyskie i jeleniogórskie, które mają znacząco niższe wskaźniki, otrzyma bardzo mało pieniędzy. Stąd takie pytanie, bo rozmawialiśmy o tym z panem ministrem, czy w związku z tym – bo pan minister zna tę sytuację – Krajowy Plan Odbudowy w jakimś stopniu uwzględni tę sytuacje, bo w przeciwnym razie będziemy tworzyć enklawy o znacząco mniejszym tempie rozwoju, które de

facto są sprzeczne z ideą funduszy unijnych. Chciałabym się dowiedzieć, co w tej sprawie będzie proponowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Tadeusz Cymański. Trzeba się zalogować legitymacją.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Panie przewodniczący, mamy takiego pecha i szczęście, że wszystko się nagrywa. Uniesienia i emocje również. Przepraszam, jeżeli kogoś moje wzburzenie dotknęło, ale rzeczywiście tak było i nie mogę temu zaprzeczyć. Natomiast powiem paradoksalnie przy panu ministrze, że ja również trochę się nie dziwię, że są wątpliwości z przyznaniem tych pieniędzy Polsce. A dlaczego? Tu się nagrało jeszcze takie ciche zdanie, niestety nie pierwsze i boję się, że nie ostatnie. Jeżeli prominentny polityk opozycji publicznie w polskim parlamencie, nie w Bundestagu, tylko w polskim parlamencie w telewizji publicznie neguje, kwestionuje i podważa autorytet głównych instytucji państwowych, to co mają sądzić obcy – nasi przyjaciele z Unii Europejskiej? Dawać pieniądze państwu, gdzie cytuję – tutaj dzisiaj padło takie słowo, tu dzisiaj, bez nazwiska, żeby było elegancko – że taka pani Manowska w roli sędziego SN. To jest wypowiedź o pierwszym prezesie Sądu Najwyższego. Ja szanuję wątpliwości, a nawet sprzeciw i poglądy, że z naruszeniem prawa, że trybunał, że KRS, bo można mieć takie poglądy, ale respektowanie tych wyborów i tych faktów… To nie my respektujemy… Kto ma to rozstrzygnąć? Protesty na ulicach? Proszę państwa, to jest droga fatalna. W tym momencie w Parlamencie Europejskim nie wszyscy muszą być życzliwi, bo to są duże pieniądze. Ja nie wiem, ja nie podejrzewam nikogo o złe intencje, ale zwracam uwagę, apeluję i proszę, bo nasze polityczne boje rozstrzygniemy w taki czy w inny sposób prędzej czy później, ale te pieniądze, jeżeli miałyby być stracone albo przesuwane – my nie święci, nikt nie jest święty – ale apeluję i proszę – mi również zdarza się powiedzieć za mocno i za dużo – ale to jest różnica. Może się mylę – powiem tak z przykrością – może się mylę, ale w innych krajach, nawet u naszych przyjaciół, partnerów nie wyobrażam sobie, żeby w Bundestagu ktoś powiedział o sędzi z Karlsruhe czy o innych ważnych prominentnych, że występują w roli… To jest pani opinia.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Nie.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

I tu się różnimy. I teraz kto ma to rozstrzygnąć? Mają nam pieniądze wstrzymać, bo my się kłócimy, tak? W tej sprawie powinniśmy być razem – powinniśmy rozgrywać polskie problemy w Polsce. Ja wiem, że to, co teraz mówię, wywołuje ogromne… Przepraszam, ja wiem, bo mogą tu paść bardzo mocne słowa. Ja chcę ich uniknąć, dlatego apeluję i proszę, bo uważam, że w rodzinie pomimo tego, że jesteśmy tak poróżnieni, ale powinniśmy tutaj murem stać i te sprawy rozegrać tutaj, a nie wykorzystywać ryzyko potężnych pieniędzy, bo co są winni samorządowcy i Polacy, że my mamy taką wojenkę?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan minister. Proszę o odpowiedź na te…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Szanowni państwo, część…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jeszcze pan poseł…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie. Przepraszam, jeśli…

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Zgłaszałem się.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Dariusz Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Siedzę bliżej, więc wydawałoby mi się, że nie muszę pokrzykiwać głośno, ale widocznie pan przewodniczący nie zauważył.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam, nie zauważyłem.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Nic nie szkodzi. Ja właściwie chciałem zapytać o dwie sprawy, które już były tutaj podniesione. Po pierwsze, pamiętam nasze spotkanie, panie ministrze, 4 maja tutaj, na tej sali, gdy pan oświadczył, że dyskusja nad Krajowym Programem Odbudowy została zakończona i plan został przesłany do Brukseli. My oczywiście przyjęliśmy tę wiadomość ze zdumieniem i z niezadowoleniem, bo uważaliśmy, że jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia wokół programu odbudowy, ale taka była decyzja rządu. Potem okazało się, że… Przede wszystkim zwracaliśmy uwagę, że komisja dopuszczała możliwość zgłoszenia tych programów z miesięcznym opóźnieniem, gdyby kraje – państwa członkowskie, nie były z różnych powodów w stanie przygotować końcowej wersji tych planów na koniec kwietnia. Pan, to znaczy, rząd nie zechciał skorzystać z tej możliwości i utraciliście państwo szansę na szerszą dyskusję zarówno w gronie samorządowców, jak i tutaj – w Sejmie. Ale to – ja bym powiedział – jest pewien standard, dlatego że ta dyskusja wokół ważnych polskich spraw jest w sposób systematyczny tutaj ograniczona w Sejmie. My nie mamy czasu ani możliwości, żeby się wypowiadać na temat rozmaitych inicjatyw, żeby przedstawiać własne stanowiska i doskonale pan o tym wie, panie ministrze. Więc pytanie moje jest takie. Jeżeli wtedy tak się spieszyliśmy, to co jest przyczyną teraz opóźnienia, z którym mamy do czynienia? Jak wiemy, ponad 20 państw złożyło programy, które zostały zaakceptowane przez Komisję Europejską, więc Polska należy do grupy kilku państw, gdzie decyzja nie została podjęta. Pan nas tu przekonywał, że żadnych różnic praktycznie nie ma. Najpierw użył pan pojęcia „spory", ale potem pan się z tego wycofał. Więc ja chciałbym dołączyć do głosów kolegów i poprosić o wyjaśnienie, dlaczego mamy do czynienia z tym opóźnieniem, jeżeli rzeczywiście nie było żadnych sporów, a 21 pozostałych, to znaczy innych państw, skutecznie i pomyślnie przeprowadziło ten proces akceptacji ich krajowych programów odbudowy?

Druga sprawa. Chciałbym prosić o wyjaśnienie czy doprecyzowanie. Pan powiedział, że Komisja Europejska poprosiła formalnie czy mniej formalnie polski rząd o przedłużenie terminu dlatego, że nie mogła – tak zrozumiałem pana wypowiedź – że Komisja nie była w stanie uporać się z oceną wszystkich krajowych programów odbudowy 27 państw członkowskich i że rząd polski wspaniałomyślnie oczywiście zgodził, aby ten termin uległ przedłużeniu. To znaczy, proszę wyjaśnić, czy komisja zwróciła się do polskiego rządu, aby to polski rząd wystąpił o przedłużenie tego terminu, a przyczyną tego przedłużenia miało być to, że komisja po prostu nie wyrabia się z oceną tych wszystkich projektów. Niech pan to nam wyjaśni w sposób jednoznaczny. Proszę nam również powiedzieć ostatecznie, bo sprawa zaczyna być intrygująca, jak przebiegała… Pan powiedział również, że miał pan – nie wiem – kilkadziesiąt spotkań z przedstawicielami komisji i że właściwie jest pan w stałym roboczym kontakcie, więc proszę powiedzieć, jakie tematy są tam podnoszone? Koledzy zwracali się z taką samą prośbą, zwracając szczególną uwagę na kwestie związane z praworządnością.

Ostatnie zdanie do pana przewodniczącego Cymańskiego. Panie przewodniczący, z pełnym szacunkiem, chcę jednak wyrazić przekonanie, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oceniłby krytycznie wdrażane przez was ustawy nawet wtedy, gdybyśmy wszyscy – i opozycja, i koalicja, mówili jednym głosem. Naprawdę nie jest tak, bo zdaje się, zaczynacie wierzyć już w ten swój przekaz, że to krytyka opozycji powoduje to, że Bruksela nabiera wątpliwości co do pewnych posunięć polskiego rządu, że to – nie wiem – media nieprzychylne rządowi PiS poprzez swoją krytykę budzą wątpliwości w sędziach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tak sędziowie nie działają, przynajmniej poza Polską. Jeżeli rzeczywiście sytuacja jest taka, że jest przyjmowany akt

prawny, który budzi wątpliwości, nawet gdybyśmy milczeli, to Komisja Europejska zwróciłaby na to uwagę i skierowała ten temat do Trybunału Sprawiedliwości. Więc panie przewodniczący, drogi Tadeuszu, tak naprawdę nie jest. Proszę nie obarczać opozycji, że krytykuje rząd, bo po pierwsze, jest to święte prawo opozycji i będziemy tak robić, jak wszystkie opozycje. Wy również tak się zachowywaliście. Podzielam… Na jakim zewnątrz? Jesteśmy w Unii Europejskiej? Na jakim zewnątrz? To znaczy… Ja jestem… Pan uważa, że gdybyśmy się zgodzili i nie krytykowali rządu, to sprawa nie trafiłaby do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej? To znaczy, pan uważa, że to my kierujemy wnioski – opozycja? Nie.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ja uważam, że to ma znaczenie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę…

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Wnioski kieruje Komisja Europejska.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

To prawda, ale tu się różnimy. Ok.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę pozwolić dokończyć.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Chcę tylko powiedzieć, żeby naprawdę sobie uświadomić, jakie są zasady rządzące funkcjonowaniem Trybunału Sprawiedliwości UE, a także ocenami komisji. Komisja dokonuje tego, niezależnie od tego, co się dzieje w państwach członkowskich, jeśli chodzi o stosunki opozycja-koalicja, tylko sprawdza akty prawne, sprawdza, w jaki sposób państwa wdrażają prawo europejskie, w tym art. 19 traktatu o Unii Europejskiej, który mówi, że obowiązkiem państw członkowskich jest zapewnienie rzetelnej ochrony prawnej. Tu mamy główny problem, panie przewodniczący, a nie to, że opozycja was krytykuje. Dziękuję.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Jest pan bardzo elegancki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący Cymański, już naprawdę… Pan minister ma głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, część pytań zmierzała… dotyczyła – można powiedzieć – wyroku TSUE, kwestii praworządności i tych takich zagadnień. To się przewijało w wielu wypowiedziach. Szanowni państwo, ja ze swojego punktu widzenia muszę powiedzieć, że tego rodzaju dyskusja i te argumenty w ramach negocjacji ostatecznego kształtu Krajowego Planu Odbudowy nie pojawiały się. W związku z tym nie widzę związku z kwestią warunkowości… praworządności a Krajowym Planem Odbudowy. Nikt nie oczekiwał od nas zmian w tym zakresie, co byłoby warunkiem zaakceptowania Krajowego Planu Odbudowy. Takiej dyskusji nie było.

Szanowni państwo, wydaje mi się, że taka generalna państwa troska, jaka tutaj przebija w tych pytaniach, zmierza do jednego – dlaczego w sytuacji, w której cześć planów jest już zatwierdzonych, a nasz jeszcze nie i czy to będzie za tydzień, za dwa, czy za trzy? Proszę państwa, Komisja Europejska to również są ludzie. Unia Europejska to są konkretni ludzie, którzy pełnią tam przeróżne funkcje. Proszę naprawdę nie dziwić się sytuacji, w której my jako ostatni ratyfikujemy ustawę o zasobach własnych, a jednocześnie oczekujemy od tych samych ludzi, którzy bardzo nas prosili o to, żeby przyspieszać tę ratyfikację, że nasz plan będzie ratyfikowany i przyjęty pierwszy. Oczywistym jest, że w sytuacji, w której Senat zrobił to jako ostatni, niestety mamy tego konsekwencje dzisiaj. Dzisiaj moja rozmowa czy pana premiera w tej sytuacji natrafia na tego rodzaju

argumenty, dlaczego zwlekaliście z ratyfikacją. Wobec tego miejcie państwo świadomość, że państwa działania również mają skutki i w tym przypadku niestety negatywne.

Było pytanie pani poseł Skowrońskiej – której teraz nie ma – ile pan dostał kasy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie ministrze, nie odnosimy się już do tego. Naprawdę to nie jest wypowiedź, na którą warto odpowiadać.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

To jest poziom dyskusji na temat Krajowego Planu Odbudowy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę odpowiadać na pytania, które mają sens, bo to nie było pytanie czy zarzut, który byłby wart odpowiedzi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Szanowni państwo, dalej. Pan poseł Sowa pytał o tramwaje, autobusy i informatykę. Szanowni państwo, to, co będzie realizowane z Polityki Spójności, będzie wskazywane w poszczególnych programach operacyjnych. Mamy na przykład już przygotowany program Feniks, czyli ten stary POIiS i tam spokojnie można przeczytać, jakie są przedmioty interwencji. Oczywiście i tramwaje, i autobusy będą elementem uzupełniającym Krajowy Plan Odbudowy i tego rodzaju inwestycje będą mogły być realizowane również z Polityki Spójności, w szczególności właśnie z programu Fenix. Nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. Pan tutaj wskazywał, że nie wszystko udało się zmieścić w Krajowym Planie Odbudowy. Oczywiście, że tak, bo przecież Krajowy Plan Obudowy nawet pomimo tych dużych środków, tak bardzo dużych środków,… i tak wszystkiego nie uda się tam wpisać, bo wszystkie miliardy można rozpisać, a jeszcze na coś będzie brakować. Potrzeby są zawsze wielokrotnie większe niż możliwości finansowe.

Pan poseł pytał o Bank Gospodarstwa Krajowego i niejako mechanizm polegający na tym, że ucieka się z długu państwa, z deficytu w inne działania, jak chociażby taki fundusz BGK. Muszę pana posła zmartwić. Emitowane obligacje w ramach Banku Gospodarstwa Krajowego wchodzą w deficyt i są zaliczane normalnie w deficyt, więc tu nie ma dyskusji na temat jakiegokolwiek unikania… Myślę więc, że ta obawa nie jest oczywista… Skąd są finansowane koszty obligacji? Pytanie do Ministra Finansów, który finansuje dług publiczny i odpowiada za dług publiczny. Jeśli chodzi o… To są dwa różne ministerstwa. Nie, są dwa różne ministerstwa. Myślałem, że to jest już powszechnie wiadome.

Poseł Marek Sowa (KO):

Proszę podać: sekretarz stanu w…?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

…w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Naprawdę jestem zdumiony sytuacją, w której parlamentarzyści, nawet była minister finansów, nie wiedzą, że istnieje Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To jest złośliwość.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Pytanie pani poseł Zofii Czernow…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie ministrze,… do niczego nie prowadzi powtarzanie tych samych tez i zarzutów. Apeluję do pana ministra o… Panie ministrze, apeluję o krótką, konkretną odpowiedź na zadane pytania.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Pytanie dotyczyło Dolnego Śląska. Padło takie sformułowanie „dwóch prędkości", czyli jakiegoś podziału regionu na szybciej i wolniej rozwijające się. Oczywiście w skali wyników makro, czy PKB na przykład na Dolnym Śląsku ta dynamika jest bardzo różna. To wynika z takiego charakteru aglomeracyjnego ośrodka wrocławskiego i całej reszty. Natomiast z punktu widzenia podziału środków europejskich czy to w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, gdzie ten podział już całkowicie przesądziliśmy, jak i z Krajowego Planu Odbudowy, tam podziału na podregiony poniżej województwa nie ma…. W związku z tym taka obawa, że jakiś region będzie się dynamicznie rozwijał, a jakiś nie, z punktu widzenia środków my nie determinujemy takiego rozwoju, takiego podziału, takiej różnicy w tych regionach. Co więcej, wręcz przeciwnie, to właśnie Fundusz Sprawiedliwej Transformacji będzie kierowany do tych, które pani poseł wskazywała jako najtrudniejszy, na przykład region wałbrzyski, i tylko tam te środki będą dedykowane w związku z procesem transformacyjnym, który powinien być tam przeprowadzony 30 lat temu, a niestety takich programów i takich możliwości wówczas nie było i nie zostało to przeprowadzone dużo wcześniej.

Szanowni państwo, co do funduszu BGK, nie chciałbym do tego wracać, bo tutaj już w zasadzie wszystko powiedzieliśmy. Naprawdę, jak się rozmawia z samorządami, doceniają to, w jaki sposób skonstruowaliśmy ten fundusz. Nie wiem, panie pośle Sowa, ja mam prośbę do pana, żeby pan wskazał samorząd, który jest niezadowolony z formuły, którą zaprezentowaliśmy w ramach BGK. Naprawdę nie słyszałem takiego głosu. A za to, że w bardzo prosty nieskomplikowany sposób można złożyć wniosek, szczerze mówiąc, spływają podziękowania. Podziękowania spływają, panie pośle. Jeżeli więc się skarżą, to proszę o sygnał. Zaproszę osobiście i porozmawiam, gdzie jest problem, żeby złożyć taki wniosek. Formuła tego funduszu działa tak, jak tarcza finansowa. Wszystko odbywa się w sposób elektroniczny i oparte jest o oświadczenia. Naprawdę, samorządy w tym okresie nawet wakacyjnym – nie chcieliśmy czekać do jesieni – mają bardzo prosty mechanizm składania tych wniosków z każdego miejsca, poprzez formę elektroniczną. Proszę więc o konkretne samorządy – będziemy reagować.

Pan poseł Rosati pytał o to, kto poprosił i o co w ramach oceny Krajowego Planu Odbudowy. Szanowni państwo, jest art. 19 rozporządzenia, który mówi o tym, że Komisja Europejska ma 2 miesiące na ocenę wszystkich planów. Jednocześnie jest zdanie drugie, które mówi o tym, że Komisja Europejska w uzgodnieniu z krajem członkowskim może przedłużyć ten termin. Cała zagadkowość tkwi w tym terminie, to znaczy, ani Polska nie może sobie go przedłużyć ani Komisja Europejska sama nie możecie go sobie przedłużyć, bo jest mowa o konsultacjach i uzgodnieniach. W związku z tym, jeżeli było takie oczekiwanie, że ten termin miałby być dłuższy, bo to nie jest nasz termin, tylko to jest termin Komisji Europejskiej, to powiedzieliśmy, że nie ma problemu. Cała zagadkowość tkwi dokładnie w zapisie art. 19 rozporządzenia, które w ten sposób, że uzgodnienie… Szanowni państwo, państwo oczekują właśnie takiej relacji z Komisją Europejską, żeby przedstawić, kto czego zażądał i kto co zrobił. Dyskusja z Komisją Europejską – doskonale również państwo o tym wiedzą, bo jestem przekonany, że pan poseł również o tym wie – i wszystko opiera się na dialogu. Wielkim problemem jest, kiedy pojawiają się jakieś wątki, gdzie jakaś większość krajów członkowskich jakąś większością chce coś przegłosować albo coś narzucić, bo do tego Unia Europejska nie jest przyzwyczajona i żaden z członków. Jeżeli widzimy takie sytuacje, to proszę zobaczyć, wokół jakich problemów budowany jest problem w Unii Europejskiej tam, gdzie jakieś państwa członkowskie czy jakiś podmiot reprezentujący Unię Europejską próbuje narzucić jakieś stanowisko. Do tej pory to wszystko było uzgadniane i tam, gdzie są te uzgodnienia, tam najczęściej dochodzi do konsensusu i dochodzi do porozumienia. Tak również odbywa się dyskusja w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Tego bym również sobie życzył. Nikt od nikogo nie żąda, tylko przedstawia propozycję negocjacyjną, my przedstawiamy kontrpropozycję i na tej podstawie dochodzi do porozumienia.

Szanowni państwo, pani poseł wskazała, że ma wrażenie, że moja retoryka powiela logikę pani marszałek Witek.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, do takich pytań nie odnosimy się. Ustawa wdrożeniowa – konkretne pytanie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Ustawa wdrożeniowa. Szanowni państwo, ustawę wdrożeniową w zasadzie mamy gotową. Teraz jest jeszcze dyskusja z Ministerstwem Finansów. Myślę, że ona niebawem zostanie przedstawiona. Rację ma tutaj pan poseł, wskazując, że zapowiadaliśmy, że ona będzie odrobinę wcześniej. Natomiast doszliśmy do wniosku, że połączymy ustawę wdrożeniową również z ustawą wdrożeniową dotyczącą polityki spójności. Zawsze to była osobna ustawa i w zasadzie teraz wdrożenie KPO i ustawa dotycząca wdrożenia KPO i dotycząca polityki spójności musiałaby pójść niejako równolegle w trybie legislacyjnym. Uznaliśmy, że wolimy to zrobić odrobinę później, ale połączyć to w jeden akt prawny. Dokument, który niebawem przedstawimy, będzie dotyczył i jednego i drugiego – obu komponentów, tak żeby była jasność, czym się te elementy różnią, tak żeby to było przejrzyście w jednym dokumencie, w jednym projekcie ustawy…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

A czy to nie będzie wydłużało procesu udostępnienia środków?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Nie, nie mam najmniejszych wątpliwości, że dwa procesy legislacyjne będą dłuższe niż jeden, chociaż z większym projektem ustawy, więc taką decyzję podjęliśmy.

Było pytanie o raport, w ogóle o stan Krajowego Planu Odbudowy na moment jego zgłoszenia – pani poseł pokazywała – 30 kwietnia. Muszę państwa tutaj zasmucić, że państwo przedstawiają zarzuty dotyczące transparentności, dotyczące komitetu monitorującego, dotyczącego jakichś wad w przejrzystości w potencjalnym dysponowaniu środkami KPO. Muszę państwu powiedzieć, że Komisja Europejska nie przedstawiła żadnych uwag tego typu. Jeżeli więc pani poseł powołuje się na przedstawiciela Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, to jest to dla mnie zaskakujące, bo chciałbym z takim urzędnikiem porozmawiać, który przekazywał takie informacje, bo…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Zbił pan moje dwie wypowiedzi w jedną. Tego, co pan teraz mówi, nie powiedziałam. Proszę więc nie upraszczać moich wypowiedzi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Jest to sprzeczne z dostępną wiedzą. W powszechnym mniemaniu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej nie ma takich komunikatów z Komisji Europejskiej.

Na pytanie przewodniczącego pani odpowiedziała, że to informator z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Niestety więc tak nie jest… Czy „stety"…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Mówiłam to w odniesieniu do wydłużającego się procesu przyjmowania Krajowego Planu Odbudowy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie przerywać wypowiedzi…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Nie, tylko prostuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie ministrze, proszę kończyć, bo czuję, że już…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Proszę państwa, na końcu pojawiło się takie pytanie, że Krajowy Plan Odbudowy nie był konsultowany z samorządami, że to zostało zrobione gdzieś poza parlamentem. Proszę państwa, myśmy samorządy wręcz zmęczyli dyskusją na temat Krajowego Planu Odbudowy. Wysłuchania publiczne, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu, kilkanaście spotkań w tym zakresie. Naprawdę czułem przesyt informacji, jakie samorządy otrzymały w związku z Krajowym Planem Odbudowy. To, że państwo dzisiaj mówią o tym, że to nie

miało miejsca, że to było niewystarczające, to ja również bardzo bym prosił, żeby przedstawić samorząd, który jest nieusatysfakcjonowany ilością informacji, jakie otrzymał, dotyczących Krajowego Planu Odbudowy. Miałem wrażenie, że przekazaliśmy za dużo tych informacji i samorządy chcą już zająć się bieżącą pracą, a niekoniecznie kolejnymi wysłuchaniami publicznymi w ramach Krajowego Planu Odbudowy, bo byliśmy dostępni na każde oczekiwanie, na każde zawołanie. Wysłuchania publiczne robiliśmy z sektorem organizacji pozarządowych. Przedyskutowaliśmy kilkadziesiąt godzin. Każdy mógł się wypowiedzieć. Każdy mógł się zgłosić. Absolutnie wyczerpaliśmy temat. Później robiliśmy wysłuchania odwrócone, czyli odpowiadaliśmy na to wszystko, co się pojawiło w ramach tych wysłuchań. Naprawdę temat absolutnie wyczerpaliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Izabela Leszczyna z propozycją dezyderatu na zakończenie obrad Komisji.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli mogę poprosić sekretariat o rozdanie dezyderatu paniom posłankom i panom posłom. Nie będę go odczytywać, ale panie przewodniczący, jedno zdanie, bo jednak pan minister obraził posłów, to znaczy chciał nas ośmieszyć, mówiąc, że my nie wiemy nawet, w jakim on jest ministerstwie, nie wiemy, jakie są ministerstwa. Otóż panie ministrze, nie wiemy dlatego, że kilkadziesiąt razy zmienialiście kompetencje różnych ministerstw. Najwyższa Izba Kontroli zarzuciła wam to w informacji w sprawozdaniu z wykonania budżetu. Nawet dzisiaj nie ma właściwie spójności między kompetencjami ministrów a ustawą o działach, więc dlatego tego nie wiemy. To po pierwsze. W tym chaosie w ogóle trudno się już zorientować. Myślę, że nie orientują się również urzędnicy, bo sprawozdania finansowe były rozbieżne i dlatego NIK nie mogła ich przyjąć. Natomiast myślę, że minister zajmujący się funduszami powinien jednak znać różnicę w rentownościach między obligacjami Skarbu Państwa a obligacjami Banku Gospodarstwa Krajowego.

Otóż, w naszym dezyderacie, Wysoka Komisjo, chcielibyśmy tego, czego brakuje i czego nie ma, to znaczy, zwracamy się do prezesa Rady Ministrów o rzetelne informowanie opinii publicznej o dialogu prowadzonym z Komisją Europejską, bo pan minister nie odpowiedział nam na żadne pytanie. Komisja Europejska mówi jedno – mówi, że nie ma wystarczających mechanizmów monitorowania, audytowania tych środków, mówi o wymiarze sprawiedliwości i braku niezależności sądów i, panie pośle Cymański, nie dlatego, że my o tym rozmawiamy, tylko dlatego, że pan przegłosował te akty prawne. To przez pana jest ten problem, nie przez nas.

I drugi punkt. Prosimy o powołanie komitetu… to znaczy wzywamy prezesa Rady Ministrów o powołanie komitetu sterującego, który zapewni jawne transparentny wydatkowanie środków, komitetu, w którym będą przedstawiciele rządu, samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych i przedstawiciele pracodawców. Myślę, że taki dezyderat wzmocni pozycję negocjacyjną Polski, jeśli chodzi o Krajowy Plan Odbudowy, bo sądzę, że to wzmocnienie jest państwu potrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo proszę Wysoką Komisją o przyjęcie dezyderatu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Ponieważ został zgłoszony dezyderat, proszę sekretariat Komisji o dostarczenie państwu posłom. Wobec tego poddamy tę propozycję głosowaniu. Proszę o uruchomienie głosowania. Tak?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, jeszcze nie dostaliśmy dezyderatu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Już, właśnie jest rozdawany.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Może jednak wstrzymajmy się?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł omawiała. Teraz proszę rzucić okiem na dezyderat. Tam są naprawdę dwa punkty, czyli wezwanie do rzetelnej informacji i powołanie komitetu sterującego. Oczywiście oprócz innych ocennych rzeczy. Proszę zatem… Czy wszyscy mają już tekst przed sobą? Proszę zatem, przystępujemy do głosowania nad propozycją dezyderatu Komisji Finansów Publicznych, zgłoszoną przez panią poseł Izabelę Leszczynę. Kto jest za przyjęciem dezyderatu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 36 posłów. Za 14, przeciw 21, 1 się wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja nie przyjęła dezyderatu z propozycji pani poseł Leszczyny.

Dziękuję za wyczerpujące informacje, za dogłębne zajęcie się tematem. Zamykam posiedzenie Komisji. Następne posiedzenia Komisji są jutro. Potencjalnie, jeśli będą poprawki. Proszę więc obserwować.